

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU
(NR 118)
z dnia 3 lipca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 118)

3 lipca 2018 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2549 i 2612).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Anna Ornat i Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki i Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2549 i 2612).

Witam pana ministra Łukasza Piebiaka – podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Andrzeja Rynga – zastępcę dyrektora departamentu legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz panią Agatę Srokowską – sędzię z departamentu legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Pierwszą poprawkę zgłosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Bardzo proszę o przedstawienie poprawki.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozmawialiśmy już o poprawkach. Poprawki zgłosiłem w drugim czytaniu, aby dać szansę ministerstwu na precyzyjną implementację dyrektywy europejskiej do polskiego prawa.

Proponujemy, żeby informacje handlowe również zaliczyć do tajemnicy przedsiębiorstwa. Tajemnice handlowe są bardzo istotne z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy, a pozostałe określenia dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa nie mówią o rzeczach, o których mówią informacje handlowe.

Informacje handlowe są istotne m.in. ze względu na kondycję przedsiębiorstwa. Zawierają dane o klientach i ich potrzebach, bazę danych, sieć dystrybucji, koszty, ceny czy źródła zaopatrzenia. To są bardzo istotne informacje dla przedsiębiorcy.

Poza tym trzeba powiedzieć, że w samej nazwie dyrektywy (z 2016 r.) znajduje się sformułowanie: „w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych, tajemnic przedsiębiorstwa” itd. W pkt 14 preambuły do dyrektywy oraz w art. 2 dyrektywy także zawarto to sformułowanie.

Uważam, że nasza propozycja w niczym nie pogarsza przepisu, a wręcz odwrotnie, poprawia implementację dyrektywy. Nie jest to żaden lobbying. Jest to logiczne.

Moim zdaniem obecne brzmienie proponowanego przepisu posiada defekt implementacyjny ze względu na brak informacji handlowej w katalogu tajemnicy przedsiębiorstwa.

Poza tym jest to bardzo ważne dla przedsiębiorców. Jako Komisja Gospodarki musimy mieć to na uwadze.

Nie wiem, czy są jakieś względy ze strony ministerstwa, które usprawiedliwiają wycięcie informacji handlowej z tego punktu – z definicji tajemnicy przedsiębiorstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę, jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawkę opiniujemy negatywnie, ale nie dlatego, że mamy cokolwiek przeciwko ochronie tajemnicy związanej z informacjami handlowymi.

W propozycji przedłożenia w art. 11 ust. 2 definicja tajemnicy handlowej obejmuje tego rodzaju informacje, tyle że nie użyto wyrazu „handlowej”. Wydaje się, że o to spieramy się z panem posłem.

W definicji w art. 11 ust. 2 jest mowa o informacjach technicznych, technologicznych, organizacyjnych przedsiębiorstwa oraz innych informacjach. Jest oczywiste, że informacje handlowe zawarte są w zbiorze „innych informacji”. Oczywiście można się spierać o to, czy sformułowanie dopisać do przepisu.

Odwoływanie się do treści dyrektywy jest o tyle chybione, że jeżeli spojrzymy na art. 2 pkt 1 dyrektywy, to tam również nic nie ma na temat informacji handlowych wprost wyrażonych. W przepisie znajduje się ogólne sformułowanie, że tajemnica przedsiębiorstwa oznacza informację (wszelkiego rodzaju), która spełnia wszystkie wymogi określone w dyrektywie.

Być może pewne nieporozumienie między nami wynika z tego, że w art. 2 pkt 2 w lit. b) mowa jest o wartości handlowej, ale poza tym, że użyto wyrazu „handlowej”, chodzi o coś zupełnie innego. Chodzi o to, że informacja ma pewną wartość na rynku. Jest to określone przez dyrektywę jako wartość handlowa. Wartość handlowa nie jest tym samym co tajemnica handlowa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, między nami nie ma sporu co do tego, że tajemnice handlowe mają swoją wartość i powinny być chronione. Naszym zdaniem przedłożenie rządowe obejmuje ochroną tajemnicę handlową.

Oczywiście do wyliczanki można dodać parę innych przymiotników dodatkowo precyzujących przepis. Można przyjąć taką technikę legislacyjną. My przyjęliśmy technikę, aby nie rozbudowywać przepisu ponad miarę, zwłaszcza że dyrektywa nie wskazuje ustawodawcy, iż oprócz informacji technicznych, technologicznych i organizacyjnych ma wyspecyfikować informację handlową, a parę innych określeń można sobie jeszcze wyobrazić. Dla jasności, dlatego poprawkę opiniujemy negatywnie, a nie dlatego, że nie chcemy chronić informacji handlowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki?

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, zgadzamy się z panem ministrem, że definicja i określenie „lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą” obejmą także informacje handlowe.

Informacje handlowe, które nie będą posiadały wartości gospodarczej i nie będą spełniały innych przesłanek określonych w definicji, wówczas nie będą nią objęte. Różnicą jest tylko margines informacji handlowych, które nie posiadają wartości gospodarczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie posle.

Poseł Antoni Mezydło (PO):

Panie ministrze, panie mecenasie, gdyby tak było, to przez tajemnicę przedsiębiorstwa możemy rozumieć informacje posiadające wartość gospodarczą itd. i nie powinniśmy

wymieniać know-how. Tymczasem w przepisie wymienia się know-how – informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne itd.

Dyrektywa w swojej nazwie zawiera ochronę niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych. To wygląda, jakbyśmy zupełnie zapominali o informacjach handlowych. Dlatego uważam, że w przepisie powinno się to znaleźć.

Wracając do pkt 1, należy zauważyć, że w lit a) tajemnica przedsiębiorstwa oznacza informacje, które spełniają wszystkie wymogi, są poufne itd, a w lit b) mają wartość handlową, dlatego że są objęte tajemnicą. Tak dokładnie brzmi lit. b). Trzeba go dokładnie przeczytać. W przepisie mówi się o wartości handlowej. Uważam, że nie można zastąpić się techniką legislacyjną.

W proponowanym przepisie wyraźnie pomija się informacje handlowe, mimo że w tytule dyrektywy odróżnia się know-how od informacji handlowych. W innym miejscu w dyrektywie (np. w pkt 14 preambuły) mówi się o tym wprost.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Jeszcze słówko, jeżeli można ustosunkować się do wypowiedzi.

Pan poseł odwołuje się do art. 2 pkt 1 lit b), tj. „mają wartość handlową, dlatego że są objęte tajemnicą”. W naszej propozycji jest mowa o wartości gospodarczej, co jest pojęciem szerszym od wartości handlowej. Nie można powiedzieć, że nie implementujemy dyrektywy w sposób należyty. W tym fragmencie implementujemy ją w sposób jak najbardziej należyty.

Dlaczego pozwoliliśmy sobie zaproponować katalog: informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne oraz inne? Dlatego że na chwilę obecną art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji posługuje się takim katalogiem. Odwołam się do tego, o czym mówiłem dwie, trzy godziny temu z mównicy na sali plenarnej: nie zmieniamy czegoś, co jest dobrze ugruntowane, dobrze działa, nie budzi wątpliwości, obrosło orzecznictwem i w tym fragmencie obowiązuje doktryna prawa przez ponad 20 lat, tj. okres obowiązywania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Nigdy nie wiadomo, jaki skutek wywołałaby zmiana. Zakładając racjonalność prawodawcy, a to przecież jest podstawowe założenie przy wykładni aktów normatywnych, zaczyna się szukanie, co też ustawodawca chciał zmienić, skoro zdecydował się na dopisanie do ugruntowanego katalogu jeszcze jednego fragmentu. Może jednak chciał coś zmienić w porównaniu do stanu poprzedniego? Tego zakresu bym nie zmieniał. Chcemy obejmować wszelkiego rodzaju informacje przedsiębiorstwa szeroką ochroną, ale nie zmieniamy katalogu z dopełnieniem „oraz inne informacje”, bo narobimy więcej szkód niż będzie z tego pożytku. To tyle.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0). Dziękuję bardzo. Poprawka nie została przyjęta.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zgłosił poprawkę nr 2. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Antoni Mezydło (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W poprawce nr 2 proponujemy skreślenie fragmentu przepisu w art. 11 ust. 5, tj. „a gdy informacje zostały pozyskane na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej – również wtedy, gdy osoba ta o tym nie wiedziała ani przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć”. Panie ministrze, nie chodzi o to, że informacje zostały pozyskane na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej. Przecież informacje mogłyby być pozyskane za pomocą odpłatnej czynności prawnej. Chodzi nam o sytuację, w której osoba nie wiedziała ani przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć.

Powstaje pytanie, czy osoba, która nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, może popełnić czyn nieuczciwej konkurencji. To jest

podstawowe pytanie. Rozmawialiśmy już o tym. Wówczas przyznał pan rację, że w prawie karnym ta filozoficzna zasada obowiązuje, natomiast w prawie cywilnym, ze względu na jego ułomność, należy to rozszerzyć itd. Taki był etap dyskusji. Wtedy nie wszyscy uczestnicy dyskusji zostali dopuszczeni do głosu. Być może niektórzy zbyt niefrasobliwie lub mało wyraźnie podnosili rękę i przewodniczący tego nie zauważył, ale w Komisji Gospodarki zwracano mi uwagę, używając innych argumentów niż te, które padły w dyskusji.

Rzeczywiście, ministerstwo było godnym dyskutantem. Zarówno pani sędzia, jak i pan dyrektor przedstawiali racjonalne argumenty i w wielu sprawach porozumieliśmy się. Nie było tak jak przy innych ustawach, gdy my mówimy naszym językiem, a państwo swoim. Rozumieliśmy się – dyskutowaliśmy.

Uważam, że można skreślić ten fragment, bo dyrektywa tego nie wymaga. W art. 4 dyrektywy pt. „Bezprawne pozyskiwanie, wykorzystywanie, ujawnianie tajemnic przedsiębiorstwa” nie ma takiego sformułowania.

Ponownie wracamy do praktyki. Państwo pewnie powiecie, że obecnie mamy taki stan prawny i go zachowujemy. Pan minister mówił, że na razie nikt nie narzeka itd.

Jeżeli z taką nadgorliwością będziemy implementowali dyrektywę, a w innych państwach tego nie będzie, to u nas zrobi się raj dla dużych przedsiębiorstw, które mają lepszą obsługę prawną. Będą wykorzystywali kruczki prawne, a przecież polityka tego rządu, z którą pan premier Morawiecki w pełni się identyfikuje, ma polegać na innowacyjności i na małych przedsiębiorstwach. Małe innowacyjne przedsiębiorstwa będą w trudniejszej sytuacji ze względu na to, że duże przedsiębiorstwa mają większą moc sądową. Dlatego uważam, że nie powinniśmy być zbyt gorliwi.

Odejdźmy od praktyki, która dotychczas obowiązywała. Jak pan twierdzi, nie było z tym problemów. Można byłoby pominąć omawiany fragment przepisu i myślę, że wszystko byłoby OK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo. Poprawkę nr 2 również opiniujemy negatywnie.

Potwierdzam, że rzeczywiście prowadzony jest dialog (i to na dobrym poziomie) w zakresie poszukiwań najlepszego rozwiązania, bo przecież wszystkim nam powinno o to chodzić.

Wszystko zależy od tego, na co położymy nacisk. Na kwestie, o których pan poseł wspomina, czy na pewną praktykę, stabilność i ugruntowany stan rzeczy. Następnie zderzymy to z propozycją, której skutków dokładnie nie badaliśmy, bo nie próbowaliśmy odchodzić od tego, co pan poseł powiedział, powtarzając moją wcześniejszą argumentację, że coś dobrze funkcjonuje i nie są zgłaszane problemy.

Gdyby prawdą było, że drobni polscy przedsiębiorcy ścigani są sądownie przez wielkie zagraniczne złe koncerny za to, że przez niewiedzę lub nieumiejętność nieświadomie naruszyli ich tajemnicę przedsiębiorstwa, pierwszy podpisałbym się pod proponowaną zmianą. Wiadomo, że w starciu z gigantem mali mieliby ograniczone szanse. Pan poseł jednak nie podał żadnego przykładu na tego rodzaju procesy i działalność. W Ministerstwie Sprawiedliwości nie mamy takich sygnałów, a zakładam, że ludzie listy piszą. Ludzie często do nas piszą, sygnalizując różne problemy wynikające z istniejących regulacji prawnych lub ich stosowania. Tego problemu nikt nam dotąd nie sygnalizował. Gdyby ten problem był sygnalizowany, pewnie przygotowując ten projekt ustawy, zastanawialibyśmy się nad tym, czy nie odejść od rozwiązania ugruntowanego w polskim systemie prawnym – niejako przy okazji, bo dyrektywa tego nie wymusza. To jest oczywiste.

Dyrektywa ma na celu wzmocnienie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa i to rozwiązanie może zaistnieć mimo braku pozytywnej wiedzy osoby naruszającej. Rozwiązanie wzmacnia ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa nie przysługuje tylko wielkim zagranicznym złym koncernom, ale także drobnym polskim innowacyjnym przedsiębiorcom. Sytuacja może być zupełnie odwrotna niż w przykładzie podanym przez pana posła.

Zatem polskie ugruntowane rozwiązanie wzmacnia ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa w stosunku do minimalnego wymagania zawartego w dyrektywie. Skoro celem dyrektywy jest wzmacnianie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, nie widzimy powodu, żeby akurat w tym fragmencie ochronę obniżyć poprzez wyeliminowanie sytuacji wynikających z pewnej nieświadomości.

Drobny przedsiębiorca powinien mieć pewne rozeznanie na rynku. Jak się wydaje, nie jest to niczym zdrożnym ani nadmiernym wymaganiem, chyba że empiria potwierdzałaby, że jest to wymaganie nadmierne, ale tak jak wspomniałem, nie słyhać o takich przypadkach, więc zagrożenie, o którym pan poseł mówił, być może istnieje, ale hipotetycznie. Nikt go w praktyce nie spotkał.

Fakt, że osoba naruszająca działa w dobrej wierze, także nie jest bez znaczenia. W art. 18 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji znalazło się rozwiązanie, zgodnie z którym sąd w takim przypadku zamiast nakazywania naruszającemu zaniechania dalszego korzystania z tajemnicy może na jego wniosek zasądzić stosowne wynagrodzenie za korzystanie z tajemnicy. Okoliczność działania z rozeznanem lub jego brakiem istnieje i będzie istnieć jako okoliczność brana pod uwagę w wypadku zastosowania sankcji wobec naruszającego.

Powtarzam, po pierwsze, nie stwierdziliśmy żadnego przypadku tego rodzaju praktyk, które pan poseł wskazał jako możliwe do zaistnienia. Po drugie, wolimy nie ruszać przepisów, które się sprawdziły, nie budzą wątpliwości przy stosowaniu, tylko dlatego że hipotetycznie mogłyby zaistnieć jakieś sytuacje, w których względy słuszności nakazywałyby odmienne regulacje.

Jeżeli dostrzeżemy taki problem, to Ministerstwo Sprawiedliwości będzie reagować. Na dzisiaj nie widzę takiego powodu.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Nie do końca zgadzam się z wypowiedzią pana ministra. Członkowie naszej Komisji to osoby, które się do niej zapisały, ponieważ znają się na gospodarce i na biznesie. W związku z tym w dużej mierze są to osoby, które wiedzą, o czym mówią.

Czasem jest tak, że nawet jeżeli nic nie zaistniało, ale budzi wątpliwości przedsiębiorców-osób, z którymi mamy kontakt i konsultujemy sprawy, wówczas podejmujemy działania, żeby uwzględnić ich obawy i zastrzeżenia.

Państwo znacie się na prawie, a my znamy się na biznesie. Fakt, że do pana ministra nie dotarły żadne informacje na temat wątpliwości lub sytuacji, wcale nie świadczy o tym, że ich nie było, bo mogły po prostu do pana nie trafić. Gdybym miał problem, to w pierwszej kolejności poszedłbym do sądu lub do UOKiK, ale nigdy do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nigdy nie przyszedłbym do pana z tym problemem, bo uznałbym, że są inne instytucje, które mają temu przeciwdziałać.

Państwo nie jesteście w 100% przekonani, że ten zapis jest zbędny lub nigdy nie będzie miał wpływu na postępowanie. Z kolei z wypowiedzi pana ministra wcale nie wynika, że poprawka pogorszy legislację. Może warto, aby ministerstwo czasem pochyliło się nad naszymi pomysłami, zwłaszcza biorąc pod uwagę liczbę ustaw, które musicie poprawiać, ponieważ zostały źle przygotowane i w pośpiechu przyjmowane. Przyjęte wcześniej uwagi mogą temu zapobiec, a proponowane rozwiązania mogą służyć lepszemu prawu.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tej poprawki?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie ministrze, przy pierwszej poprawce nie doregulowaliście, a przy drugiej przeregulowaliście. No, ale jeżeli pan tak uważa...

Dałem państwu szansę na to, żebyście jeszcze mogli się z tego wycofać. Jeżeli nie chcecie z tego skorzystać, głosujemy. Bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Zanim Wysoka Komisja zgłasza, pomijając drobne złośliwości pana przewodniczącego, chciałbym powiedzieć, że nie będziemy popierać poprawki, ponieważ wydaje się, że niczego nie zepsuje. Będziemy popierać poprawkę, jeżeli będziemy przekonani, że coś ulepszy. Nie jesteśmy przekonani co do tego i wypowiedzi panów posłów nie przekonały nas do jej poparcia. Pozostajemy przy swoim stanowisku.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (14) Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? (0). Dziękuję bardzo. Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Poprawka została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Na wniosek Biura Legislacyjnego poprawkę nr 3 należy rozpatrywać łącznie z poprawkami 4–7.

Bardzo proszę o przedstawienie poprawek.

Posel Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, poprawki powinny być rozpatrywane łącznie. Poprawki zostały wniesione z inicjatywy Biura Legislacyjnego i mają charakter czysto techniczny. Chodzi o doprecyzowanie i ujednoczenie pojęć w różnych ustawach.

Panie przewodniczący, prosiłbym o oddanie głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego w celu pełnego przedstawienia proponowanych zmian.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Czy strona rządowa ma uwagi do poprawek?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Poprawki mają charakter techniczny i wynikają z zastrzeżenia, że katalog zmieniających ustaw w związku z przeniesieniem definicji z art. 11 ust. 4 do art. 11 ust. 2 nie był wyczerpujący i należy to uzupełnić. Jest to zabieg techniczno-legislacyjny. My jesteśmy na tak, ale Biuro jest fachowcem od legislacji.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nic dodać, nic ująć. Poza technicznym charakterem poprawek zwracamy jedynie uwagę na to, że we własnym zakresie uzupełnimy odnośnik do tytułu ustawy o ustawy, które zostaną dokooptowane w wyniku ewentualnego przyjęcia tych poprawek. Ponadto zmiana ulegnie numeracji oznaczeń w projekcie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja bez sprzeciwu pozytywnie zaopiniowała poprawki nr 3–7.

Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Murdzek będzie mógł przedstawić sprawozdanie?

Posel Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, będę mógł.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pan poseł Murdzek będzie posłem sprawozdawcą. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.